

# ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH W ZREFORMOWANEJ WPR

## Spis treści

UE wspiera młodych rolników.....	1
Drobni rolnicy w Polsce.....	2
Zazielenienie w nowej WPR.....	4
Biopaliwa, UE i Polska.....	5
Rozwój polskiej wsi.....	6



Przy wsparciu



Pinkyone [Shutterstock]

## UE wspiera młodych rolników

Społeczność rolnicza Unii Europejskiej starzeje się szybciej niż ogół społeczeństwa. Unia Europejska chce więc zwiększyć udział młodych rolników oferując zachęty finansowe. Polska też skorzysta z unijnych funduszy, choć polskie kadry rolnicze są proporcjonalnie najmłodsze.

Zarządcami europejskich gospodarstw rolnych są w większości osoby po 55. roku życia, jak wykazało badanie Eurostatu z 26 listopada 2015 r. Prawie co trzecia z tych osób (31,1 proc.) ma więcej niż 65 lat (wyniki sondażu TUTAJ); zarządcy – osoby podejmujące wiążące decyzje dla danego gospodarstwa, zazwyczaj właściciele).

### Rolnicy w Polsce i Europie

Starzenie się zarządców gospodarstw rolnych najbardziej wyraźne jest w Portugalii, gdzie osoby 65+ odpowiedzialne są za ponad połowę farm. Polska jest po drugiej stronie skali – osoby w tym wieku

kierują u nas tylko co dziesiątą farmą.

Rolników młodych, poniżej 35. roku życia w całej UE jest relatywnie niewiele – 6 proc. W żadnym kraju członkowskim nie ma ich więcej (proporcjonalnie) niż w Polsce, gdzie zarządzają 12,1 proc. gospodarstw. Najgorzej natomiast jest na Cyprze – tam ten wskaźnik wynosi 1,7 proc.

Unia Europejska chce doprowadzić do większego udziału młodych osób w branży rolniczej. Jak podkreśla Bruksela, zwiększenie udziału młodych rolników wśród osób prowadzących własne gospodarstwa pozwoli na zapewnienie wymienności pokoleniowej, czyli że liczba rolników pozostanie niezmienna. To natomiast ma zapewnić UE bezpieczeństwo żywnościowe.

### Społeczeństwo pozytywnie

A zgodnie z Eurobarometrem ze stycznia br. (TUTAJ), społeczeństwo europejskie coraz więcej uwagi poświęca sprawom rolnym, w tym właśnie wsparciu dla młodych rolników – za sprawę ważną uznało to 84 proc. respondentów (odpowiedzi „bardzo ważne” i „raczej ważne”). W samej Polsce wynik ten był identyczny.

Dlatego też nowa Wspólna Polityka Rolna (WPR) na lata 2014-2020

Ciąg dalszy na str. 1

poświęca więcej uwagi niż poprzednie rolnikom poniżej 40. roku życia. Po ogłoszeniu nowej WPR, przewodniczący Europejskiej Rady Młodych Rolników (CEJA) Matteo Bartolini nazwał ją „historycznym sukcesem”.

### Wsparcie w Polsce

Jej głównym elementem są dodatkowe dopłaty dla osób poniżej 40. roku życia, które chcą zostać rolnikami. Środki te są dystrybuowane w Polsce przez program „Premie dla młodych rolników”, działający w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 prowadzonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). W jego ramach do rozdysponowania przez ARiMR (nie tylko na młodych rolników) jest 718 mln euro.

Tegoroczne warunki naboru do

programu nie są jednak znane – miały zostać ogłoszone z początkiem marca, ale termin został przesunięty na 10 marca br. Portalowi AgroFakt udało się jednak zdobyć informację, że ARiMR planuje złagodzić warunki, dzięki czemu skorzystanie z tej formy wsparcia ma być w tym roku łatwiejsze.

Zeszlatoroczne zasady (ich omówienie dostępne TUTAJ) stawały wobec młodych rolników szereg warunków. By np. dopłata nie została „przejezdona”, 70 proc. z niej musiało być zainwestowane w środki trwałe – grunt, ciągniki, ale też pewne rodzaje zwierząt gospodarskich, np. bydło czy konie hodowlane (ale już nie drób czy zwierzęta tuczone na ubój).

### Pomoc na start

Ponadto, prócz ułatwień dla rolników już prowadzących działalność, by utrzymać ich w zawodzie i zapobiec

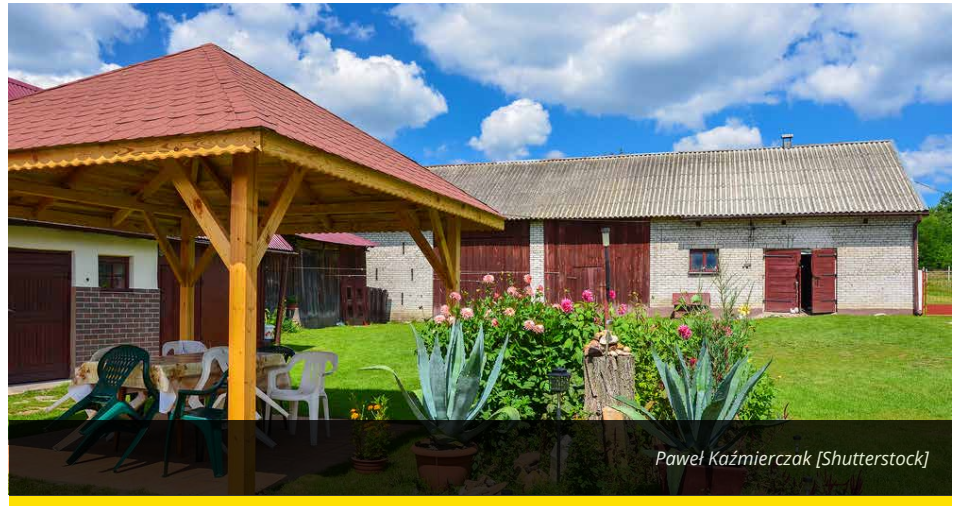
odpływowi do innych branż, UE zamierza pomagać osobom młodym, które chcą prowadzić własne gospodarstwo. Dla nich, prócz dopłat dla młodych rolników, przewidziana jest także jednorazowa pomoc – „Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej na rzecz młodych rolników” w wysokości 100 tys. euro.

Dany rolnik, oprócz wieku poniżej 40 lat, musi być właścicielem gospodarstwa od nie więcej niż 12 miesięcy (ale musi je już posiadać – niemożliwe jest składanie wniosków „na przyszłość”), ale mogła wcześniej pracować na cudzych gospodarstwach. Ponadto, wartość gospodarstwa musi zawierać się w przedziale od 13 do 150 tys. euro – aby miało ono jakiegokolwiek ekonomiczne podstawy istnienia, a jednocześnie nie było przemysłowym gospodarstwem rolnym.

## Drobni rolnicy w Polsce

W Polsce najbardziej liczne są małe i rodzinne gospodarstwa. Nowa Wspólna Polityka Rolna niesie dla nich wiele zmian, część z których nie jest nieobarczona ryzykiem.

W Polsce, Rumunii i we Włoszech istnieje silna tradycja małych, a zwłaszcza rodzinnych, gospodarstw. W tych trzech państwach jest łącznie 60 proc. liczby europejskich gospodarstw rodzinnych, czyli takich na których zatrudniony jest wyłącznie właściciel i ewentualnie jego lub jej rodzina (dane Eurostatu za 2010 r., kiedy przeprowadzono najnowsze badanie rolne w UE, dostępne TUTAJ). Mimo dominacji tych trzech państw, to gospodarstwa, na których pracuje wyłącznie rodzina dominują pod względem liczby w UE – jest ich 11,6 mln z łącznej liczby 12,2 mln gospodarstw.



Paweł Kaźmierczak [Shutterstock]

### Małe i rodzinne gospodarstwa

Małe rodzinne gospodarstwa rolne nie zajmują jednak wielkiego terenu, nawet mimo swojej liczebności. Stanowią 95 proc. liczby wszystkich gospodarstw na terenie Unii Europejskiej i odpowiadają za 99,5 mln ha ze 175,8 mln ogólnego areału upraw w Unii, czyli za niecałe 57 proc.

W Polsce, według danych GUS w 2014 r. było 1,43 mln gospodarstw rolnych, z czego 73 proc. to były małe

gospodarstwa o powierzchni poniżej 10 ha. Gospodarstw powyżej 15 ha było 14,3 proc., jednak to właśnie one mają większość użytków rolnych – należy do nich 60 proc. areału upraw w kraju.

### Wspólna Polityka Rolna w Polsce

Jak przywołuje polskie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, „Wobowiązującej Strategii zrównoważonego rozwoju wsi,

Ciąg dalszy na str. 3

Ciąg dalszy na str. 2

rolnictwa i rybactwa na lata 2012-2020 [...] prognozuje się, że 'w najbliższym czasie znacznie częściej niż dotychczas zanikać będą gospodarstwa z przedziału 1-10 ha oraz 10-20 ha - ale głównie takie, które nie mają następców. Będą one prawdopodobnie wydzierżawiane przez rolników zdolnych do akumulacji ziemi od sąsiadów'".

MRiRW tłumaczy też, że mimo małej zdolności produkcyjnej, małe gospodarstwa rolne mają znaczenie dla kraju, a zwłaszcza dla lokalnych społeczności i ochrony środowiska. „Mimo małej zdolności produkcji towarowej, posiadają duży one potencjał w wytwarzaniu tradycyjnej żywności lokalnej bądź produktów niszowych”. Przede wszystkim zaś „Wsparcie rozwojowe małych gospodarstw jest w interesie całego społeczeństwa, bowiem pełne wykorzystanie potencjału rolniczego [...] jest jednym z podstawowych warunków samowystarczalności żywnościowej kraju”.

UE w trakcie przygotowań założeń Wspólnej Polityki Rolnej na bieżący okres rozliczeniowy, tj. na lata 2014-2020, stwierdziła, że chce przeciwdziałać zmniejszaniu się liczby gospodarstw rodzinnych oraz poprawić jakość życia osób prowadzących taką działalność. Z tego powodu przygotowała specjalne, dodatkowe wsparcie przeznaczone dla takich właśnie form działalności rolnej.

W Polsce trudno jest przecenić znaczenie funduszy unijnych i szerzej, Wspólnej Polityki Rolnej, dla rozwoju rolnictwa. W samym tylko 2014 r. polscy rolnicy pobrali łącznie ok. 12,5 mld zł dopłat bezpośrednich (dane za GUS). Barbara Fedyszak-Radziejowska, od sierpnia 2015 r. doradczyni prezydenta Andrzeja Dudy, jeszcze przed nominacją na to stanowisko stwierdziła, że „[Wejście do UE to] dla mieszkańców wsi i rolników okres pierwszej sensownej - po 1944 roku, kiedy komuniści ogłosili manifest PKWN - polityki rolnej. Przyszła ona do nas z Unii Europejskiej, polscy politycy

nie byliby w stanie takiej stworzyć” – podkreślała (cytat za Ministerstwem Rozwoju).

Głównym narzędziem dystrybucji unijnych środków dla rolników jest Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 prowadzony przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). Zajmuje się on wszystkimi środkami, które nie są bezpośrednimi dopłatami – jego budżet do 2020 r. wynosi 13,5 mld euro (o 4 mld euro mniej niż na poprzedni okres).

### **Płatności dla małych gospodarstw**

W jego ramach 2015 r. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wprowadziło tzw. System płatności dla małych gospodarstw, do którego automatycznie zostanie wpisane każde gospodarstwo, które otrzymuje mniej niż 1250 euro dopłat rocznie. Pozostali mogli w zeszłym roku dołączyć do Systemu dobrowolnie.

Ci, którzy skorzystają z tej możliwości, będą wyłączeni z kilku warunków, które muszą spełnić większe gospodarstwa. Zaliczają się do nich wymóg zazielenienia (m.in. odchodzenie od upraw monokulturowych, utrzymywanie terenów zielonych), który ma zmniejszyć obciążenie wynikające dla środowiska. Uproszczone będą też mechanizmy rozliczania dopłat.

Koszt jest w zasadzie jeden, ale poważny – ograniczenie rocznych dopłat do gospodarstwa właśnie do poziomu 1250 euro rocznie. Ma to ułatwić obowiązki administracyjne dla drobnych rolników, którzy i tak nie otrzymali większego wsparcia, ale także dla strony publicznej, która będzie mogła ich łatwiej rozliczać.

### **Alternatywą - restrukturyzacja**

Na sytuację małych gospodarstw rolnych wpłynie także Program restrukturyzacji małych gospodarstw, który jednak ruszy dopiero w I kwartale 2017 r. W jego ramach, właściciele gospodarstw o wartości poniżej 10 tys.

euro, będą mogli otrzymać dopłatę w wysokości 60 tys. zł. Warunkiem jest zobowiązanie się do podwyższenia wartości gospodarstwa o co najmniej jedną piątą obecnej wartości i jednocześnie osiągnięcie ogólnej wartości gospodarstwa (tzw. wielkości ekonomicznej) powyżej 10 tys. euro (ale z uwagi na system punktowy szanse na pozytywne rozpatrzenie wniosku rosną wraz z deklarowaną kwotą zwiększenia wartości) i utrzymania tej wartości przez co najmniej pięć kolejnych lat.

Wzięcie udziału w restrukturyzacji ma pomóc małym gospodarstwom wybić się z poziomu uprawy jedynie na własny użytek do umożliwienia produkowania nadwyżki, a także poprawić jakość produkcji i wprowadzić innowacje technologiczne. Skorzystanie z tej możliwości uniemożliwi jednak skorzystanie z wielu innych form wsparcia w ramach PROW 2014-2020, więc nie wszystkim rolnikom będzie się opłacać.

### **Nie tylko PROW**

To tylko kilka z programów skierowanych do rolników w najbliższych 5 latach w ramach PROW. MRiRW planuje jednak także działania poza PROW – np. pracuje obecnie nad ułatwieniami sprzedaży przez rolników żywności wytworzonej przez nich bezpośrednio konsumentom końcowym, co ma pomóc im zabezpieczyć własne źródła dochodu, dbając jednocześnie o bezpieczeństwo konsumenta.

Dane GUS pokazują, że od czasu wejścia do UE zamożność na polskiej wsi średnio rzecz biorąc wzrasta. Rząd ma więc nadzieję, że nowe programy rozwoju obszarów wiejskich dla dominującej liczebno grupy drobnych rolników będą kontynuowały ten trend.

*Pełne stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi ws. małych gospodarstw, które zostało przedstawione EurActiv.pl, zamieściliśmy jako oddzielną publikację (informację prasową) TUTAJ.*

## Zazielenienie w nowej WPR

Rolnictwo odpowiada za 10 proc. emisji gazów cieplarnianych w UE, a także inne procesy szkodliwe dla środowiska. Nowa Wspólna Polityka Rolna chce to zmienić.

Rolnictwo wbrew bliskim związkom z naturą, nie jest najprzyjaźniejszą środowisku formą ludzkiej działalności gospodarczej. Charakter produkcji rolniczej sprawia, że ta wypuszcza do atmosfery także metan i podtlenek azotu – gazy o porównywalnej do dwutlenku węgla szkodliwości.

### Wpływ rolnictwa na środowisko

Zgodnie z najnowszymi danymi Eurostatu z 2012 r., rolnictwo UE wyemitowało (łącznie metan i podtlenek azotu) 470 mln t ekwiwalentu CO<sub>2</sub> (CO<sub>2</sub>e) – czyli odpowiadało za prawie 10 proc. wszystkich emisji gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej w tym roku (4,55 mld t CO<sub>2</sub>e). W Polsce było to prawie 37 mln t CO<sub>2</sub>e, czyli 9 proc. wszystkich emisji.

Europejska Agencja Środowiska (EEA) pisze w swoim raporcie pt. „Środowisko Europy 2015 – Stan i prognozy” (dostępnym TUTAJ): „Pomimo poprawy stanu środowiska w ostatnich dekadach, przed Europą stoją poważne wyzwania. Europejski kapitał naturalny jest degradowany przez działalność społeczno-ekonomiczną, taką jak rolnictwo, rybołówstwo, transport, przemysł, turystykę oraz rozwój miast.

Należy przy tym zauważyć, że z wyliczeń rolniczych emisji wyłączane są tzw. emisje LULUCF, czyli emisje sektora użytkowania gruntów, zmiany użytkowania gruntów i leśnictwa. Pozostaje to w zgodzie z ustaleniami międzynarodowymi, które wyłączają te emisje z działań



Oksana2010 [Shutterstock]

dotyczących ochrony środowiska przed negatywnymi konsekwencjami zmian klimatu. ONZ co prawda od 2011 r. jest forum rozmów w sprawie kontynuowania tego wyjątku, ale nie przyniosły one dotychczas żadnych efektów – następna runda rozmów planowana jest na maj br.

Prócz emisyjności, rolnictwo wpływa na środowisko także na wiele innych sposobów. Wycinanie lasów pod pola uprawne, używanie nawozów, które później trafiają do wód gruntowych, wprowadzenie monokultur na danym terenie – to wszystko odbija się na ogólnym stanie przyrody.

### Zazielenienie

By temu przeciwdziałać, w nowej Wspólnej Polityce Rolnej na lata 2014-2020 obowiązują ścisłe warunki zazielenienia (ekologizacji). Muszą one być wypełniane przez większość tych rolników, którzy pobierają dotacje z Unii Europejskiej – choć właściciele najmniejszych gospodarstw rolnych mogą być wyłączeni.

Ekologizacja w ramach WPR ma na celu ochronę dwóch głównych elementów zdrowego środowiska: dobrej jakości gleby oraz

bioróżnorodności. Np., zgodnie z nowymi zasadami, rolnicy posiadający od 10 do 30 ha muszą uprawiać dwie rośliny uprawne, natomiast od właścicieli 30 ha wymagane jest uprawianie trzech roślin, ale do 75 proc. ziemi może być obsadzone „główną rośliną uprawną”. Ma to zapewnić, że rolnictwo w UE nie będzie polegało na monokulturowych farmach.

Ekolodzy są natomiast niezadowoleni z faktu, że w ostatecznej wersji WPR nie udało się zawrzeć wymogów dotyczących konieczności stosowania się rolników do istniejących już unijnych przepisów dotyczących ochrony wód. Były one zawarte w pierwszej propozycji WPR przygotowanej przez ówczesnego komisarza ds. rolnictwa Daciana Cioloș (obecny premier Rumunii) w 2011 r., ale przepadły w późniejszych negocjacjach między państwami członkowskimi.

O problemach tych mówi w rozmowie z EurActiv.pl Joanna Miś, ekspertka Greenpeace ds. polityki ekologicznej. Podkreśliła ona, że „wbrew promowanej opinii, że dzięki rodzimemu rolnictwu mamy w Polsce

Ciąg dalszy na str. 5

Ciąg dalszy na str. 4

„dobrą i tradycyjną żywność”, na co dzień w polskich gospodarstwach rolnych stosuje się ogromne ilości pestycydów i nawozów sztucznych. Co więcej, chociaż na Zachodzie kolejne kraje wprowadzają plany ograniczania stosowania tych środków, u nas nie ma żadnych ograniczeń i wciąż odnotowuje się trend wzrostowy w ich zużyciu. Polska, obok Łotwy, ma najwyższą dynamikę wzrostu zużycia syntetycznych środków ochrony roślin w Europie. Kolejnym problemem jest tzw. szara strefa, czyli import nielegalnych w UE pestycydów i nawozów sztucznych ze Wschodu, której już nikt nie kontroluje. Nie trzeba się domyślać, że w ten sposób polskie rolnictwo na wielką skalę zanieczyszcza środowisko, najczęściej bezpowrotnie degradując glebę i wody [...]” – tłumaczy Miś.

Jednak wymogi zazielenienia, to nie tylko obowiązki – to także dodatkowe pieniądze. Jak informuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, czyli organizacja zarządzająca płatnościami dla rolników w Polsce, dla polskich rolników „płatność z tytułu realizacji praktyk rolniczych korzystnych dla klimatu i środowiska [...]wynosić będzie ok. 74 euro/ha”.

### Plany reform

Obecny system nie będzie obowiązywał do końca obecnej WPR. 8 marca Komisja Europejska zakończyła zbieranie opinii w ramach publicznych konsultacji co do efektywności działania polityki zazielenienia po roku od jej wejścia w życie.

Wyniki konsultacji są w trakcie opracowywania i będą publikowane przez KE TUTAJ. Komisarz ds. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich Phil Hogan obiecuje, że zostaną one wzięte pod uwagę w trakcie przeglądu i ewentualnej reformy przepisów dot. zazielenienia.



Maxx-Studio [Shutterstock]

## Biopaliwa, UE i Polska

**Produkcja biopaliw odchodzi od rzepaku i innych roślin w stronę produkcji z odpadów i innych surowców niekonkurujących z uprawami żywności. Polscy hodowcy rzepaku obawiają się więc, że utracą swój dotychczasowy dorobek i będą musieli przestawić się na nowy rodzaj upraw.**

Produkcja biopaliw, mimo że hodowla rzepaku, jednego z podstawowych składników biopaliw, jest hodowlą rolniczą jest wyjątkowa w porównaniu do innych upraw. Mimo że ma wszelkie cechy produkcji rolnej, to dużo bardziej niż od Wspólnej Polityki Rolnej zależy od innych regulacji unijnych, zwłaszcza tych dotyczących odnawialnych źródeł energii i walki z emisjami.

### Biopaliwa

Biopaliwa są paliwami, np. etanolem, stworzonymi nie z ropy naftowej, a z produktów organicznych, np. właśnie rzepaku. Unia Europejska początkowo zaangażowała się w promocję ich

produkcji, widząc w tym możliwość zmniejszenia uzależnienia państw członkowskich od paliw kopalnych.

Wejście na rynek alternatywy dla konwencjonalnych źródeł energii nie obyło się bez negatywnych konsekwencji. Ceny żywności wzrosły: areał upraw w Europie jest ograniczony, więc hodowla roślin przeznaczonych na biopaliwa konkuruje z hodowlą roślin konsumpcyjnych, podwyższając cenę tych drugich.

Ponadto, wzrost cen roślin przeznaczonych na biopaliwa zwiększył popyt na ich hodowlę, co doprowadziło też do dążenia do powiększenia obszarów dostępnych pod uprawę. A to stworzyło presję na wycinanie lasów, czyli jeszcze przyspieszyło wylesianie Europy, co sprawia, że biopaliwa osiągają efekt przeciwny do zamierzonego – czyli pośrednio zwiększają emisje gazów cieplarnianych (lasy je wchłaniają), a nie je zmniejszają.

Z tego powodu, instytucje unijne porozumiały się w kwietniu zeszłego roku co do ograniczenia stosowania biopaliw. Przyjęte w 2015 r. przepisy wejdą w życie w 2017 r. Zgodnie z nimi, wśród paliw używanych w transporcie w 2020 r. biopaliwa mogą stanowić 7 proc., ale łącznie energii ze źródeł

Ciąg dalszy na str. 6

Ciąg dalszy na str. 5

odnawialnych w tej branży na koniec obecnej dekady ma być 10 proc.

Limit ten dotyczy jednak jedynie biopaliw tradycyjnych. Wyłączone są z niego tzw. zaawansowane biopaliwa (ang. advanced biofuels), czyli biopaliwa drugiej generacji. Są to biopaliwa, które nie konkurują o miejsce z innymi uprawami, jako że są wytwarzane np. z odpadów z produkcji rolnej czy z odpadów drzewnych.

## Polska

Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego w 2013 r. (TUTAJ) w Polsce rośliny oleiste zajmowały ponad 700 tys. ha. Większość z tego stanowił rzepak i rzepik – 686 tys. ha, a produkcja jedynie rosła od tego czasu. Ponadto, Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju informuje, że firmy w niej zrzeszone („90 proc. rynku” wg PSPO) w 2015 r. wyprodukowało 1,1 mln t oleju surowego i 0,4 mln t oleju rafinowanego - w obu przypadkach wzrost w porównaniu do ubiegłego roku. 60 proc. produkcji zostało użyte do wytwarzania biopaliw.

Z powodu obecnie znaczącego areалу upraw i inwestycji poczynionych w tej dziedzinie, polscy rolnicy nie chcą rezygnować z rzepaku jako źródła do produkcji biopaliw. Argumentują, że obecnie już istniejące łańcuchy produkcji ciężko będzie przestawić na nowe źródła surowca, co niesie zagrożenie dla zatrudnienia i gospodarki w Polsce.

Po objęciu władzy przez PiS, nowy minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel spotkał się z przedstawicielami Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych. Głównym problemem zidentyfikowanym przez nich było „znaczące zmniejszenie dopłat za hektar”, a rolnicy także podkreśliли konieczność utrzymania przepisów unijnych i krajowych w kształcie umożliwiającym dalszą produkcję, jeżeli zatrudnienie i dochód z tego sektora ma nadal się rozwijać.

# Rozwój polskiej wsi

Polska wieś dzięki funduszom unijnym szybko się rozwijała w ciągu ostatnich 12 lat. Wciąż jednak stoi przed nią wiele wyzwań, w tym infrastrukturalnych – poważne problemy z dostępem mieszkańców obszarów wiejskich do wodociągów, kanalizacji, a także bardziej nowoczesnych elementów, w tym internetu.

Akcesja do Unii Europejskiej miała dobry wpływ na Polskę, pisze MSZ w raporcie na 11 lat członkostwa (TUTAJ): „W 2013 r. polski produkt krajowy brutto, mierzony wartością siły nabywczej, wyniósł 68,1 proc. średniej UE. To wzrost o 19,3 pkt. proc. wobec roku 2003.”

Niewątpliwie jedną z przyczyn tego stanu rzeczy było unijne wsparcie finansowe. Zgodnie z danymi MSZ, od akcesji w 2004 r. do końca 2014 r. Polska otrzymała od Unii Europejskiej 109,6 mld euro. Po odliczeniu składek członkowskich, zwrotów środków itp., polski bilans w rozliczeniach z UE jest dodatni i wynosi 74,3 mld euro – czyli ponad 320 mld zł – tyle, co roczne wydatki całego państwa.

## Wpływ UE na polską wieś

Poprawiła się też sytuacja na polskiej wsi, wzrosły zarobki rolników. Jednocześnie Polska ma jeden z najwyższych w UE wskaźników udziału osób poniżej 40. roku życia wśród ludzi prowadzących własne gospodarstwo rolne. W 2014 r. artykuły rolno-spożywcze odpowiadały za 13,1 proc. polskiego eksportu (wzrost o 4,5 proc. rok do roku), a produkcja rolna, mimo początkowych obaw, wzrosła o 40 proc. (względem 2004 r.). Wydatki na rolnictwo w okresie 2007-2013 wzrosły o połowę, prawie o 20 mld zł (źródło TUTAJ).

Ponadto, także sami rolnicy stali

się zamożniejsi. Zgodnie z tegorocznym wydaniem Rocznika Statystycznego Rolnictwa GUS (dostępny TUTAJ), tylko w ciągu ostatnich pięciu lat dochód realny rolników indywidualnych podniósł się o 7 proc., a w całym rolnictwie – o 5,6 proc. Z kolei miesięczny dochód rozporządzalny podniósł się w rolnictwie z 2595,44 zł w 2005 r. do 4568,09 zł w 2014 r. (dla porównania w całym społeczeństwie było to 2155,69 zł w 2005 r. do 3763,55 zł w 2014 r.).

## Kwestia infrastruktury

Nie oznacza to jednak, że sytuacja jest idealna. W dalszym rozwoju obszarów wiejskich jednym z największych wyzwań pozostaje infrastruktura.

Problemem jest nawet dostęp do podstawowych ułatwień życia – wodociągów i kanalizacji. Tereny wiejskie ze swej natury są mniej gęsto zaludnione niż miasta, więc też dotarcie z tymi usługami jest tam trudniejsze. Z danych GUS za 2014 r. (TUTAJ) w całej Polsce nadal z sieci wodociągowej korzysta tylko 91,6 proc. ludności, a kanalizacyjnej – 68,7 proc. Odsetki są tym niższe, im więcej w danym regionie jest małych gospodarstw wiejskich – najniżej jest w woj. lubelskim, małopolskim i podkarpackim.

## PROW

Na poprawę m.in. tej sytuacji płyną do Polski środki z Brukseli. Wykorzystywane są one do budowania nowych oczyszczalni, kanalizacji i innych elementów infrastruktury. W ramach obowiązującego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 gminy (lub spółki gminne) mogą się ubiegać o dofinansowanie w wysokości do 2 mln zł na rozwój infrastruktury wodno-ściekowej.

PROW wspiera też rozwój dróg lokalnych, a także lokalnej przedsiębiorczości, w tym tworzenia

Ciąg dalszy na str. 7

Ciąg dalszy na str. 6

wyrobów lokalnych. Pomaga także w scalaniu gruntów.

## Problemy z wydawaniem

Jednak i tutaj są problemy.

W zeszłym miesiącu raport Europejskiego Trybunału Obrachunkowego (pełni on podobną rolę w Unii Europejskiej, co Najwyższa Izba Kontroli w Polsce) skrytykował sposób wydatkowania unijnych pieniędzy na rozwój infrastruktury na polskiej wsi. Zgodnie z opinią inspektorów, nie są one wydawane wydajnie, a z ich pomocą można by osiągnąć „znacznie więcej”.

Wskazywali na niewydajne procedury administracyjne, które znacząco opóźniały realizację projektów, a także brak koordynacji między projektami korzystającymi z różnych funduszy, która mogłaby zapewnić ich synergę. Kontrolerzy zalecają bardziej aktywną rolę Komisji Europejskiej, która ma aktywniej niż dotychczas czuwać nad tym, jak państwa członkowskie korzystają z funduszy unijnych.

## Dostęp do internetu

Innym elementem infrastrukturalnym, z którym nadal zmagają się UE, jest dostęp do szerokopasmowego internetu. Zapewnienie takiego dostępu wszystkim obywatelom jest jednym z celów Unii Europejskiej, która dostrzega w tym szansę na zwiększenie produktywności i poprawę jakości życia Europejczyków. Podczas gdy w miastach dostęp do internetu szerokopasmowego jest powszechny, sytuacja wygląda znacznie gorzej na obszarach wiejskich.

Mimo że teoretycznie prawie 100 proc. unijnego terytorium ma dostęp do globalnej sieci dzięki możliwości skorzystania z łączy satelitarnych, w praktyce koszty takiego rozwiązania sprawiają, że pozostaje ono dla wielu nieopłacalne. Polskie Ministerstwo Cyfryzacji ocenia, że de facto dostęp



PointImages [Shutterstock]

do internetu ma 75 proc. polskich gospodarstw domowych, a regularnie korzysta z niego 63 proc. z nich.

Jednak inne formy dostępu do internetu na wsi wiążą się z wysokimi kosztami inwestycyjnymi. Obszary wiejskie nie są gęsto zaludnione, więc niosą ze sobą mniejszą liczbę potencjalnych klientów.

Dostęp do szybkiego internetu w 2013 r. miało tylko 18,1 proc. gospodarstw domowych na wsi (niecałe 6 mln). W tym kontekście UE definiuje obszary wiejskie jako wszystkie tereny o zaludnieniu poniżej 100 osób na km<sup>2</sup> (dane z badania IHS dla Komisji Europejskiej z czerwca 2015 r., opracowanie wyników przez KE TUTAJ).

Ma się to jednak zmienić w ciągu najbliższych czterech lat. Zgodnie z Programem Operacyjnym Polska Cyfrowa na lata 2014-2020, do 2020 r. 100 proc. gospodarstw domowych ma mieć dostęp do szybkiego internetu (co najmniej 30 Mbps). W tym celu może być jednak konieczna zmiana mentalności Polaków – zgodnie z danymi GUS przywoływanymi przez MC, 60 proc. osób bez dostępu do internetu, nie ma go nie z braku możliwości, ale z braku chęci.

## Więcej informacji o EurActiv Special Reports

Kontakt

**Krzysztof Kokoszczyński**  
Senior Editor  
kokoszczyński@euractiv.pl  
+48 22 658 19 81

**Karolina Zbytniewska**  
Publisher  
zbytniewska@euractiv.pl  
+48 604 526 044